

Pierwszy rok ciągłego ruchu w kopalniach węgla brunatnego

WROCLAW (PAP)
O 1.100 tys. ton wzrosło w tym roku wydobycie węgla brunatnego, o 3 mln. m sześć. ziemi więcej niż w roku ub. trzeba w tym celu usunąć z nadkładu przykrywającego złoża węglowe. Rok 1959 rozpoczął się w rozbudowujących się zagłębiach węgla brunatnego — turowskim i konińskim jako pierwszy rok ruchu ciągłego. Tak jak przemysł energetyczny — najważniejszy odbiorca węgla brunatnego, tak i kopalnie „Turów”, „Gosławice” i „Pątnów”, pracować będą przez cały rok bez przerwy. By zagwarantować górnikom należną im ilość dni wolnych od pracy, zwiększono w obu zagłębiach stan zatrudnienia w kopalniach. W zagłębiu konińskim górnicy mieć będą zagwarantowaną wolną co trzecią niedzielę. Za pozostałe niedziele otrzymywać będą wolne dni w ciągu tygodnia.

W zagłębiach turowskim i konińskim przemysł węgla brunatnego inwestuje w bieżący rok 1.118 mln. zł — przeszło dwa razy więcej niż w roku ub. Kontynuowana będzie nadal rozbudowa kopalni „Pątnów” budowa nowej odkrywkowej dla kopalni „Turów”. Rozpoczęta zostanie budowa nowej kopalni „Adamów” w zagłębiu konińskim.

Prawie 100-letni lekarz praktykuje na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP).
W Dobryniu n. Wisłą — małym miasteczku w pow. Lipno — pracuje jeden z najstarszych praktykujących lekarzy w Polsce — dr Bolesław Przyłuski. Ten, liczący 94 lata, lekarz, studia medyczne ukończył na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie przez kilkanaście lat pracował w szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej dr Przyłuski zawędrował na Daleki Wschód i we Władywostoku pełnił funkcję ordynatora szpitala forteczności. W okresie okupacji, mimo podeszłego wieku, dr Przyłuski pracował ofiarnie, jako lekarz PCK, a w powstaniu warszawskim z wielkim poświęceniem ratował rannych.

W Dobryniu dr Przyłuski osiadł po wyzwoleniu i od przeszło 13 lat leczy mieszkańców miasteczka i okolicznych wsi, ciesząc się ich wielkim zaufaniem, nieprzerwana — 66-letnia praktyka oraz znajomość najnowszej nauki medycznej pomagają mu w uzyskiwaniu porównywalnych wyników leczenia. „Tylko praca może dać człowiekowi zaдовоłnienie i bodziec do dalszych wysiłków. Bez niej życie nie przed stawiałoby żadnej wartości. Całe życie pracuję — oto tajemnica mej długowieczności” — stwierdza dr Przyłuski.

KARNAWAŁ — KARNAWAŁ
Karnawał w tym roku krótki, więc jedna zabawa goni — drugą. Sezon zabaw rozpoczął w Krakowie Ogólnopolskim Konkursie Tańca Towarzystwa. W klasie A — międzynarodowej zwyciężyła para krakowska Artur i Barbara Wiczyński.

Na zdjęciu — fragment konkursu.
FOT — CAF



Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Milicyjny
bilans
str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, wtorek 6 stycznia 1959

Nr 4 (4642)

„France Soir” stwierdza:

Rozpoczęła się era nieskończoności świata

Narodziny pierwszej sztucznej wiecznej planety

PARYŻ (PAP)

„Radziecka rakietka kosmiczna, na skutek nadmiaru szybkości, zaledwie „otarla” się o Księżyc — pisze francuski dziennik wieczorny „France Soir” — niemniej jednak stawiała się ona na rendez-vous z historią: rozpoczęła erę nieskończoności świata.

Każdy z nas, niezależnie od narodowości, wyznania czy sytuacji, zdaje sobie dzisiaj sprawę z ogromu zwycięstwa inżynierii człowieka. W całej przeszłości nauki i techniki nie ma bardziej jaskrawego ani bardziej uroczystego zwycięstwa.

Samolot zatarł znaczenie granic. Atom zagroził życiu każdego narodu. Dziś jednak radziecka rakietka kosmiczna zmniejszyła odległości całego wszechświata, ośmieszyła znaczenie naszych kłótni i sporów, i narzuciła nam nowy punkt widzenia na losy ludzkości.

Każdy człowiek, czy chce tego czy nie, stał się od tej chwili obywatelem znacznie większej ojczyzny niż ta, w której się urodził. Mijamy nadzieję, że mądrość całej naszej Ziemi skrojona jest na miarę geniuszu jej uczonych.”

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek rano radziecka rakietka kosmiczna po raz ostatni przekazywała uczonego radio- wia informacje naukowe oraz dane o swej prędkości i położeniu. Baterie, zasilał je nadajnik połączony, prawie się wyczerpały, tak że sygnały radiowe, odbierane w poniedziałek, były bardzo słabe.

W poniedziałek po południu agencja TASS, która od 3 dni informuje świat o losach pierwszej rakietki kosmicznej, ogłosiła komunikat „pożegnany”, oznajmiający, iż program obserwacji biegu pojazdu dobiegł końca. Równocześnie zakończono program badań naukowych, tj. odbieranie z rakietki zaszyfrowanych informacji o warunkach istniejących w przestrzeni pozaziemskiej.

Tymczasem półtoratonowa rakietka oddala się coraz bardziej od Ziemi, pędząc z prędkością własną trzy razy większą od prędkości kuli karabinowej. W poniedziałek o 8 rano pojazd gwałtownie przyspieszył, przezwyciężając przyciąganie Ziemi i Księżyca, rakietka

Polski świat nauki gratuluje uczonym radzieckim

WARSZAWA (PAP)

W związku z ogromnym sukcesem radzieckiej myśli naukowej, jakim stało się wystartowanie przez ZSRR pierwszego pojazdu kosmicznego, Prezydium PAN wystosowało do Prezydium Akademii Nauk ZSRR depeszę, w której czytamy: „Uczelni polscy z prawdziwą radością witają wystartowanie pierwszego pojazdu kosmicznego — jako historyczny wielki triumf radzieckiej nauki i techniki, otwierający przed ludzkością erę podróży kosmicznych.”

Ulgi na Ziemiach Zachodnich — opodatkowanie rzemiosła wiejskiego

WARSZAWA (PAP)

Minister Finansów wydał rozporządzenie, które zwalnia na okres trzech lat od podatku obrotowego i dochodowego nowe zakłady rzemieślnicze, chałupnicze, przemysłu domowego i artystycznego na Ziemiach Zachodnich oraz na niektórych terenach gospodarczo zaniedbanych. Z tego przywileju będą korzystać warsztaty, które powstały lub powstaną między 1 sierpnia 1958 r. a 31 lipca 1960 r.

Aby korzystać z tych ulg, należy spełnić różne warunki.

Zakład nie może zatrudniać więcej niż jednego członka rodziny lub, w niektórych rodzajach rzemiosła, jednego pracownika najemnego.

Zarządzenie to nie obejmuje szeregu rzemiosła, m. in. cukiernictwa, garbarstwa, krawiectwa męskiego i damskiego, piekarnictwa, pończosznictwa, rzeźnictwa i wędliniarstwa, tkactwa, rzemiosła wyrobów ze sztucznych tworzyw oraz złotnictwa.

Od początku br. zostały opodatkowane, z 20-procentową zniżką w podatku obrotowym i dochodowym, te zakłady rzemiosła wiejskiego, które osiągnęły roczny obrót powyżej 30 tys. zł. Chodzi o tych rolników, którzy prowadząc swe gospodarstwa ubocznie zajmują się rzemiosłem, jeśli jednak zatrudniają oni pracowników najemnych w swym warsztacie rzemieślniczym lub gospodarstwie podlegającym normalnemu opodatkowaniu.

Zarządzenie Ministra Finansów w tej sprawie dotyczy również wiejskiego przemysłu domowego i chałupniczego — przemysł ludowy w dalszym ciągu pozostaje zwolniony od podatków.

Jeśli idzie o motywy tego zarządzenia, to wydają się one ze wszech miar słuszne, gdyż zrównuje ono rzemieślników wiejskich z innymi rzemieślnikami działającymi na terenie wsi, którzy jednak są w gorszej sytuacji materialnej nie posiadając gospodarstw rolnych.

wchodzi na orbitę okołosłoneczną. Poród pierwszej w dziejach sztucznej planety będzie trwał do środy lub czwartku. W tych to dniach, według zapowiedzi agencji TASS, rakietka kosmiczna wejdzie ostatecznie na orbitę eliptyczną, po której ma wiecznie krążyć dookoła Słońca.

Okres obiegu sztucznej planety dookoła Słońca ma wynosić 447 dni ziemskich.

Mniej więcej za 5 lat rakietka znów znajdzie się stosunkowo blisko Ziemi, jednakże odległość, jaka ma wówczas oddzielać planetę-matkę od wyrzuconej z niej planetydy, będzie rzędu dziesiątków milionów km.



NOWOCZESNE AUTOBUSY NA SZOSACH WOJ. POZNAŃSKIEGO

Okręg Poznański Państwowego Komunikacji Samochodowej, obejmujący swym działaniem również woj. zielonogórskie, otrzymał w tych dniach 25 nowoczesnych autobusów angielskich marki Leyland, z których każdy posiada 62 miejsca siedzące i może rozwijać na dobrych szosach prędkość do 60 km na godzinę.

W bieżącym roku Okręg otrzyma 56 dalszych tego typu autobusów i skieruje je do eksploatacji na trasach o dużym natężeniu ruchu i przejazdów turystycznych. W najbliższym czasie będzie można szybciej i wygodniej podróżować m. in. z Poznania do Śremu, Gostynia, Konina, różnych miejscowości w rejonie Gniezna, Ostrowa i Turka. Jak nas poinformowano na szosach woj. poznańskiego autobusy będą rozwijały prędkość do 60 km na godzinę.

Fot. — K. Przychodźki

Blisko 2000 wsi otrzyma w tym roku światło elektryczne

WARSZAWA (Inf. wł.)

Plan inwestycyjny na rok 1959 przewiduje, wśród nakładów na inwestycje wiejskie — również znaczne kredyty na realizację programu elektryfikacji wsi. Do końca grudnia, w całym kraju zostanie zelektryfikowanych około 1.600 wsi, w tym 201 w województwie poznańskim. Ponadto, poza państwowym planem inwestycyjnym przewiduje się zakończenie prac elektryfikacyjnych w około 300 wsiach (w tym również w szeregu wsi na terenie woj. poznańskiego), rozpoczętych w latach 1956—1957, a finansowanych ze środków własnych ludności wiejskiej. Na potrzeby elektryfikacji poza-planowej państwo przeznacza w tym roku pewną ilość środków materiałowych pochodzących z importu.

(K. RZEM.)

Dziesiąta planeta układu słonecznego

Rozmowa przedstawiciela Agencji
Robotniczej z prof. dr. Janem Gadomskim

★ POMIĘDZY ZIEMIĄ A MARSEM ★ DO ZOBACZENIA — W ROKU 1963! ★ CZY NOWE PALIWO? ★ KSIĘŻYC ZDRADZI MAGNETYCZNE TAJEMNICE ★ PROSIMY O ZBADANIE MARSA! ★ DLACZEGO — SATELITA SŁOŃCA? ★ STRZAŁ DO KSIĘŻYCOWEGO „RZUTKA” ★ TAM, GDZIE NIE MA TEMPERATURY.

W poniedziałek przedstawił „Wiedzy i Techniki” AR odwiedził prof. Jana Gadomskiego, dla zasięgnięcia jego opinii na temat wystartowania przez uczonych ZSRR rakietki kosmicznej.

— Na początek rozmowy, proszę o krótki biuletyn o sytuacji w systemie słonecznym.

— Sytuacja jest całkowicie jasna. Radziecka rakietka kosmiczna wejdzie w najbliższym czasie na orbitę dookoła Słońca. Droga rakietki znajdować się będzie pomiędzy drogą Ziemi i Marsa. Wynika z obliczeń, że w początku roku 63, rakietka zbliży się do Ziemi i będzie ją wówczas można obserwować.

Orbita rakietki nie jest stała, oczywiście będzie miała na nią wpływ przyciąganie Ziemi i Marsa w odpowiednich momentach. Jednakże rakietka nie spadnie już ani na Ziemię, ani na żadną inną planetę systemu słonecznego.

— Czy rakietka tam miała więcej członów niż dotychczasowe, czy też użyto do jej wyrzucenia innego gatunku paliwa, dającego odpowiednią szybkość wypływu gazów?

— Ani ilość członów rakietki, ani jej wymiary, ani rodzaj paliwa nie zostały dotychczas ujawnione. A te wszystkie czynniki mogą być, oddzielnie czy razem — przyczyną osiągnięcia rakietki radzieckiej.

— Jakie badania naukowe można będzie przeprowadzić (Ciąg dalszy na str. 2)

Działacze rad narodowych z wizytą w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek przybyła do Moskwy 20-osobowa delegacja działaczy polskich rad narodowych. W skład delegacji, której kierownikiem jest wicepremier Zenon Nowak, wchodzi wyżsi urzędnicy Rady Państwa PRL, przewodniczący i sekretarze wojewódzkich rad narodowych.

Delegacja polska zapozna się z pracą radzieckich rad delegatów ludu pracującego i z działalnością ich organów wykonawczych. Przewidziany jest wyjazd do kilku większych miast.

Min. T. Galiński przybył do ZSRR

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek przybył do Moskwy, na zaproszenie Ministerstwa Kultury Związku Radzieckiego, minister kultury PRL — Tadeusz Galiński.

Minister Galiński zapozna się z działalnością Ministerstwa Kultury ZSRR oraz z pracą szeregu podległych ministerstwu placówek.

W tym tygodniu 31 posiedzeń komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP)

W najbliższych dniach — do końca bież. tygodnia komisje sejmowe odbędą łącznie 31 posiedzeń. Wszystkie posiedzenia poświęcone będą analizie projektów tegorocznego budżetu i planu. Niezależnie od tego, obradować będą liczne podkomisje i zespoły, powołane do rozpatrzenia konkretnych problemów, wiążących się z gospodarką finansową państwa.

Wydaje się, że przy takim tempie prac, Izba zakończy analizę tegorocznego budżetu i planu w ustalonym terminie, tj. do końca stycznia br. Być może, wcześniej — prawdopodobnie w połowie miesiąca, odbędzie się posiedzenie plenarne Sejmu, poświęcone debacie nad projektami ustaw, przesłanymi do Sejmu przez rząd, poza projektem budżetu i planu.

Pocztą zdała święteczny egzamin

WARSZAWA (PAP)

— Odręcznie, że już po świętach — odebrnęli z ulgą pocztowcy. Jak co roku bowiem, był to dla nich okres wyjątkowej pracy.

Według oceny Ministerstwa Łączności, w okresie przedświątecznym pocztą przyjmowała dziennie ok. 12 mln. listów i kart, tzn. 6 razy więcej niż „w przeciętnym” dniu, ok. 160 tys. paczek (3 razy więcej niż zwykle) oraz około 60 tys. telegramów (2 razy więcej niż normalnie). Wzrosło też przeszło 3-krotnie nasilenie przesyłek zagranicznych.

Pocztą przygotowała się do obsłużenia świątecznego ruchu lepiej niż w poprzednim roku. Otwarto nowe okienka, zwiększono personel obsługujący klientów, uruchomiono dodatkowe środki transportowe, usprawniono doręczanie paczek, listów itd. „Świąteczny” egzamin wypadł więc pomyślnie.

W Częstochowie ruszają tramwaje

CZĘSTOCHOWA (PAP)

Już za kilka dni nastąpi próba jazdy na zbudowanej w Częstochowie w ciągu ostatnich lat linii tramwajowej o długości ok. 7 km, łączącej śródmieście z Huta im. Bieruta.

Dziesiąta planeta układu słonecznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przy pomocy danych nadsyłanych z rakiety?

Aparatura rakiety powinna pozwolić na stwierdzenie, czy istnieje pole magnetyczne Księżyca i na dokonanie pomiarów natężenia tego pola. Druga sprawa — to przebadanie przestrzeni międzyplanetarnej na odległość od Ziemi — Księżyc, a jak się obecnie okazuje i znacznie dalej.

Następne zagadnienie — to sprawa promieniowania kosmicznego i jego natężenia w przestrzeni międzyplanetarnej. Dotychczasowe badania pozwoliły stwierdzić, że promieniowanie to osiąga pełne natężenie na 400 km, ponad Ziemią. Następnie natężenie jego podwaja się co 100 km. Na wysokości 8000 km nad Ziemią osiąga najwyższe natężenie — 3 rentgeny na godzinę, po czym słabnie. Obserwacje, poczynione przez aparaty rakiety, dałyby możliwość rozszerzenia tych danych znacznie. Znaczący trzeba, że wykryte promieniowanie 3 rlg. godz. jest 13 razy silniejsze od dawki, jaką dla organizmu ludzkiego uważa za dopuszczalną medycyna kosmiczna.

Chiny wyprzedziły W. Brytanię w wydobywaniu węgla

PEKIN (PAP)

Wydobycie węgla w kopalniach chińskich wyniosło w roku 1958 — 270.200 tysięcy ton, tj. o 50 milionów ton więcej, aniżeli dostarczyło w tym samym okresie górnictwo brytyjskie. Tak więc — jak podkreśla w poniedziałkowym artykule wstępnym „Zenminzhi-pao” — Chińska Republika Ludowa wyprzedziła W. Brytanię w dziedzinie wydobywania węgla.

Jest to — pisze dziennik — pierwsze zwycięstwo Chin w walce o prześcignięcie Anglii w produkcji żelaza i stali, jak również innych wyrobów przemysłowych.

Drożynna we Francji

PARYŻ (PAP)

Drożynna rośnie we Francji z każdym dniem. Jest to wynik, podjętych ostatnio przez rząd decyzji gospodarczych i finansowych.

Jak wiadomo, od 1 stycznia br. obowiązuje podwyżka cen gazu 4,5 proc., elektryczności — 6 proc. i taryfy telefonicznej. W piątek ubiegłego tygodnia podniesione zostały ceny wina, a w sobotę — chleba i oplat za wodę. Od poniedziałku obowiązuje podwyżka cen biletów kolejowych oraz pewnych gatunków węgla do użytku domowego. Wzrosną także opłaty pocztowe. Pod koniec tygodnia wejdzie w życie podwyżka cen papierosów i tytoniu, nieco później drożeją: ryż, czekolada, herbata, makaron, oliwa, mleko, jak również benzyna oraz bilety kolei podmiejskich, metra i autobusów.

Dobre prognozy pogody na 1959 rok

Meteorolodzy zachodni, gdy chodzi o środkową Europę, są dość optymistyczni, co do przewidywań pogody na rok bieżący. Wiąże to z niezwykłą aktywnością słońca w latach 1957 i 1958, kiedy to ukazywały się wielkie i małe plamy słoneczne. Największe nasilenie wybuchów na słońcu przypada na 1957 rok i pierwsze cztery miesiące 1958 r.

Według meteorologicznych obserwacji prowadzonych w Niemczech od 1780 r. druga wiosna po maksimum plam słonecznych obfituje w większe niż normalnie opady.

Ostatnie nasilenie plam słonecznych przypadało na jesień 1957 r. a więc wiosna i lato 1959 roku będą drugie po największym nasileniu. Obydwa pory roku znajdują się w cyklu jedenaścieletnim plam słonecznych i można z wielkim prawdopodobieństwem przyjąć, że w roku bieżącym będziemy mieli mokra wiosnę i suche lato. Byłoby to pierwsze piękne, pogodne lato po sześciu deszczowych.

Jeżeli chodzi o większe opady na wiosnę, powinny przypaść w maju, jak tego ucza doświadczenia notowane od XVIII wieku. Oczywiście w środkowej Europie, to znaczy również w naszym kraju, trzeba się liczyć z poszczególnymi okolicznościami, z pewnymi odchyleniami, (hb)

Dalszym sukcesem będzie możliwość zbadania przestrzeni międzyplanetarnej, stwierdzenie czy istnieją tam jakiegokolwiek rozrzedzone gazy.

Ponieważ raz udane wystrzelenie rakiety można będzie powtarzać, można powiedzieć, że planety systemu słonecznego stały się osiągalne na razie dla mechanizmów wystrzeliwanych z Ziemi.

Astronautyka, ta młoda nauka, która praktyczne osiągnięcia rejestruje zaledwie od roku i trzech miesięcy staje się obecnie częścią astronomii. Można będzie teraz powiedzieć astronomom-astronomom: proście, zbadać nam Marsa, czy inną planetę lub inne zagadnienie kosmiczne. Świadczy to o olbrzymim tempie rozwoju astronautyki.

— Dlaczego rakieta nie stała się satelitą Księżyca, lecz Słońca?

— Odległość, w której rakieta przelatowała koło Księżyca była za duża. Za duża była również szybkość rakiety. Aby krążyć dookoła Księżyca, na by znaleźć się kilkaset kilometrów od jego powierzchni. Wówczas mogłoby nastąpić „wychwyt” rakiety przez pole grawitacyjne Księżyca. Tymczasem rakieta przeszła w odległości 6—8 tysięcy km. od Księżyca.

Trzeba sobie jednakże zdawać sprawę z tego, jakie trudności nastąpią, jeżeli „strzał do Księżyca”. Przypomina to nie co strzał do rzutków, tylko że „rzutek” biegnie z szybkością 1 km/sek., a w danym wypadku trzeba wystrzelić na... dwa dni naprzód, tyle bowiem czasu leci rakieta.

Olbrzymie znaczenie ma tutaj szybkość rakiety. Zmiana wysokości o dziesięć metrów na sekundę powoduje dużą zmianę orbity.

— Czy miejsce na kuli ziemskiej, z którego wystrzeliwuje się rakiety ma jakieś znaczenie?

— Nie, każde miejsce nadaje się na start rakiety.

— Czy temperatura w przestrzeni międzyplanetarnej może zaszkodzić rakiecie?

— W przestrzeni międzyplanetarnej nie istnieje temperatura, ponieważ nie ma tam żadnej materii. Można mówić o temperaturze ciała, które przebiega przestrzeń międzyplanetarną. Otóż ciało idealnie czarne, pochłaniające całkowicie promienie Słońca, mogłoby w pobliżu Ziemi osiągnąć temperaturę do plus 119 stopni po stronie Słońca. Na stronie odwrotnej temperatura wynosiłaby około minus 270 stopni. Podobne liczby przyniosły obserwacje satelity amerykańskiego „Vanguard 1”, który nagrzął się na powierzchni do plus 100 stopni, zaś w cieniu Ziemi miał minus 100 stopni.

Spotkanie Mikojan-Bulles

WASZYNGTON (PAP)

W poniedziałek w godzinach wieczornych pierwszy wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Mikojan przybył do Departamentu Stanu dla odbycia rozmowy z sekretarzem stanu — Dullesem. Spotkanie między oboma mężami stanu odbyło się w gabinecie Dullesa. Trwało ono godzinę 36 minut.

Podczas konferencji obecni byli u boku sekretarza stanu jeden z jego specjalnych doradców — Reinhardt, zastępca sekretarza stanu do spraw europejskich — Merchant, szef wydziału radzieckiego — Freers i ambasador USA w Moskwie — Thompson, a ze strony radzieckiej — ambasador ZSRR w Waszyngtonie — Mienszyszkow i tłumacz — Trojanowski.

Najlepiej ubrane kobiety

NOWY JORK (PAP)

Włoska księżna, Creopi i Amerykanka p. Winston Guest z Nowego Jorku znalazły się na czele listy 14 najlepiej ubranych kobiet świata, sporządzonej przez nowojorski instytut elegancji. Kolejne miejsca przyznano żonie amerykańskiego multimilionera Henry Forda i księżniczce Małgorzacie. „Poza konkurencją” sklasyfikowano jako najlepiej ubrane kobiety: królową Elżbietę brytyjską, księżną Windsoru, artystki: Mary Martin, Irene Dunne i Claudette Colbert i inne.

W jury zasiadało 2.500 ekspertów mody z całego świata. Dyrektorka instytutu elegancji p. Eleanor Lambert oświadczyła, że fakt, iż na czele listy najlepiej ubranych kobiet świata znalazły się przede wszystkim kobiety młode świadczy o tym, że stara teoria zgodnie z którą kobiety umie się ubrać dopiero po ukończeniu 35 lat straciła całkowicie swą aktualność.

Wznowienie obrad genewskiej konferencji nuklearnej

GENEWA (PAP)

W poniedziałek wznowiła obrady genewska konferencja w sprawie wstrzymania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Przedstawiciele ZSRR, W. Brytanii i USA kontynuować będą dyskusję nad propozycją brytyjską dotyczącą trybu działania projektowanej komisji kontroli doświadczeń z bronią jądrową.

Jak wiadomo, konferencja trzech mocarstw w sprawie wstrzymania doświadczeń nu-

klearnych rozpoczęła się w Genewie 19 grudnia 1958 r. Jej obrady z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zostały odroczone.

Przed odroczeniem konferencji na okres świąteczny jej uczestnicy osiągnęli porozumienie co do pierwszych czterech artykułów tego projektu, które przewidują: 1. zakaz doświadczeń z bronią nuklearną na terytorium państw, które podpiszą w tej sprawie porozumienie;

2. porozumienie sygnatariuszy w sprawie współpracy i udziału w pracach międzynarodowej organizacji kontroli;

3. struktura organizacji kontroli, która składałaby się z komisji kontroli (cała kierownicze), system wykrywania doświadczeń, administratora i „konferencji państw sygnatariuszy układu”;

4. skład komisji: 3 stałych członków — W. Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki oraz przedstawiciele 4 państw, wybranych przez konferencję państw sygnatariuszy układu na okres 3 lat.

Noworoczne przyjęcie dla Polonii brytyjskiej

LONDYN (PAP)

W dniu 3 stycznia konsul generalny PRL w Londynie — J. Petrus wydał w salach recepcyjnych ambasady noworoczne przyjęcie dla brytyjskiej Polonii, na które przybyło około 500 osób.

Przyjęcie noworoczne upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, czego wyrazem były m.in. liczne podziękowania nadesłane przez uczestników przyjęcia na ręce konsula Petrusa.

Silnik wielkości szklanki porusza skuter

MOSKWA (PAP)

Od pewnego czasu moskiewskie zainteresowanie oglądają na ulicach miasta małe silniki skuter wielkości szklanki, który próbuje konkurować w szybkości nawet z samochodami. Największe zdiwienie nie wywołuje małego silniczka nie większego od zwykłej szklanki.

Konstruktor skuteru i silnika jest inżynier moskiewski — B. Bli now, który od przeszło 20 lat opracowuje miniaturowe motory.

Silnik, który porusza ten niezwykle pożydek, waży zaledwie 390 gramów i przy 3800 obrotach na minutę daje moc 1,5 KM. W ciągu godziny zużywa on niespełna 500 gramów taniego oleju solarowego, nadając skuterowi prędkość ponad 45 km na godzinę.

Artyleria czangkajszekowska zbombardowała wieś

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin, artyleria czangkajszekowska rozpoczęła dnia 3 bm. ostrzeliwanie wysp Taczien, Saoten i innych wypuszczając ponad 3 tys. pocisków. W wyniku ostrzału silnie ucierpiały wieś na wyspie Taczien, w której zabitych i rannych zostało 48 mieszkańców, w tej liczbie 23 dzieci.

46 ostrzeżenie ChRL

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL został upoważniony do złożenia 46 poważnych ostrzeżeń pod adresem Stanów Zjednoczonych w związku z dwukrotnym naruszeniem w dniu 5 bm. przez samoloty amerykańskie obszaru powietrznego Chin.

POWIETRZNA BRAMA RADZIECKIEJ STOLICY



ze świata

PRZERWA W NAUCE
W SZKOLACH
KAISERSLAUTERN

Szkoły w Kaiserslautern, które stanowią ośrodek epidemii czarnej ospy w NRF, pozostaną zamknięte, mimo zakończenia ferii świątecznych. Czas zamknięcia szkół określono na razie na najbliższe 10 dni.

ROZRUCHY W LEOPOLDVILLE

Jak podaje Agencja Reutersa, nocą z 4 na 5 bm. stolica Konga Belgijskiego — Leopoldville, była widownią rozruchów, które wywołała miejscowa ludność murzyńska przeciwko władzom kolonialnym.

ZAPROSZENIE DLA CALLAS

Maria Meneghini Callas otrzymała zaproszenie na występ w Teheranie. Słynna włoska śpiewaczka soprano nie zdecydowała się jeszcze czy przyjąć, czy odrzucić tę propozycję.

37.000 OFIAR KATASTROF

Według danych amerykańskiej rady ubezpieczeniowej, w roku 1958 w katastrofach drogowych zginęło w USA łącznie 37.000 osób. W roku 1957 liczba ofiar katastrof drogowych wynosiła w Stanach Zjednoczonych — 38.500, a w roku 1956 — 40.000.

10 TYS. KILOMETRÓW NA ŁODZI GUMOWEJ

Inżynier argentyński pochodzenia austriackiego — Mirko Topa-vica wybiera się w podróż oceaniczną z Buenos Aires do Nowego Jorku na łodzi gumowej. Odległość morska pomiędzy tymi dwoma miastami wynosi ponad 10 tys. kilometrów.

CHOINKA NA ANTARKTYDZIE

Jak podało radio moskiewskie, mieszkańcy radzieckiej bazy antarktycznej „Mirnyj” witali Nowy Rok przy dwu iluminowanych choinkach przywiezionych z ZSRR na pokładzie statku „Ob”.

Panstwowe Wydawnictwo Naukowe

Jeszcze tylko 4 dni

księgarnie przyjmują subskrypcje na

Małą Encyklopedię Powszechną PWN

Już 10 stycznia 1959 r. subskrypcja ta zostaje zamknięta. Sprzedaż księgarska encyklopedii w cenie o 20 procent wyższej rozpocznie się dopiero w roku 1960, po dostarczeniu egzemplarzy subskrybentom.



K63

Cała prasa światowa zajmuje się obecnie głównie lotem radzieckiej rakiety kosmicznej. Dzienniki różnych odcieni we wszystkich krajach świata nazywają wyczyn radzieckich uczonych wielkim triumfem ludzkości. Komentatorzy polityczni i naukowcy stwierdzają na ogół zgodnie, że wystrzelenie rakiety kosmicznej stanowi zwrotny punkt w historii ludzkości. Z tonu komentarzy prasowych wnioskować można, że fakt wystrzelenia rakiety kosmicznej przez Wschód zelektryzował cały świat zachodni.

Amerykański dziennik

„New York Times”

w swym wydaniu niedzielnym poświęcił radzieckiej rakiecie wiele artykułów i korespondencji.

„Przylaczamy się do okłasków, które rozległy się na całym świecie w związku z triumfem uczonych radzieckich — stwierdza artykuł redakcyjny tego dziennika. Wysłanie tak olbrzymiej masy z Ziemi na tony tysięcy mil w przestrzeń międzyplanetarną jest czynem o znaczeniu historycznym.”

„W końcu tego tygodnia — pisze w innym artykule dziennik — Stany Zjednoczone ponownie odkryły, iż znajdują się daleko w tyle w wysiłku międzyplanetarnym. Wysyłając rakiety do strefy Księżyca Związek Radziecki osiągnął triumf techniczny o większej doniosłości niż wystrzelenie satelitów Ziemi. Ten fakt, że Związek Radziecki odniósł sukces tam, gdzie Stany Zjednoczone czterokrotnie poniosły klęskę — podkreśla się w korespondencji — jest dowodem radzieckiej przewagi technicznej i moralnej.”

Zachodniemiecka gazeta

„Welt am Sonntag”

podkreśla, że wśród depesz otrzymanych przez uczonych radzieckich znajduje się depesza prezydenta USA. To samo pismo w artykule wstępnym zatytułowanym „Czerwona planeta” pisze m. in.:

„Wystrzelenie radzieckiej rakiety kosmicznej stanowi poważny szok psychologiczny dla Zachodu. W obliczu radzieckiej rakiety kosmicznej, szybującej w stronę Słońca, Zachód nie może sobie dalej pozwolić na to, aby kuśtykać powoli za Rosjanami.”

Francuski dziennik

„Les Echos”

analizuje sukces uczonych radzieckich pod kątem widzenia skutków naukowych, wojskowych i astronautycznych, pisząc:

„Informacje nadsyłane przez „lunnika” mają olbrzymie znaczenie dla teorii fizyki. Pod względem militarnym ostatni wyczyn Rosjan dowodzi, że opanowali oni całkowicie sztukę precyzyjnego kierowania bronią międzykontynentalną... Jeśli zaś chodzi o astronautykę, eksperyment ten staje się preludium do podboju nieba przez radzieckie pojazdy kosmiczne...”

Korespondent angielskiej gazety

„Reynolds News”

pisze, że:

„osiągnięcie radzieckich uczonych należy oceniać jako triumf ludzkości. Wystrzelenie przez ZSRR rakiety kosmicznej dowodzi „znacznego postępu w tym kierunku, że człowiek może pokonać przestrzeń.”

Kairski dziennik

„Al Masaa”

widzi w nowym sukcesie uczonych radzieckich urzeczywistnienie jednego z marzeń człowieka i równocześnie dowód, że człowiek może pokonać przestrzeń.

„Człowiek wystrzelił rakietę, która minęła Księżyc i wzniósła się do Słońca — pisze dziennik. Zajmie ona miejsce w słonecznym układzie planetarnym i pozostanie w nim świadcząc tym samym o zwycięstwie człowieka nad Kosmo-sem i początku nowej ery w jego życiu.”

Opr. T. K.

**ŻEBRACSTWO
CZY TRADYCJA?**

Dziś już chyba dwudziesty raz jestem zmuszony otwierać drzwi koleśnikom. Jest to coroczna klęska w okresie świąt Bożego Narodzenia. Rozumiem że chodzenie z koledą ma swą piękną tradycję i jest niewątpliwie nadal mile i wesoło na wsi. Wszyscy się tam znają i koledowanie ma na celu nie tylko odnawianie starych zwyczajów. Dzieci chodzą po prostu od chaty do chaty składając życzenia. W mieście co innego.

Otwieram drzwi i za każdym razem robiłam przegląd tych co przychodzą. Są więc wśród nich dzieci w wieku lat 8 do 12 ale są też i natarczywe wyrostki. Jedną miłą trójkę koleśników zapytałam po co chodzą i odpowiedzieli mi, że nie chcą — przyszli tylko zaśpiewać. Zrobiło mi się ich ogromnie żal, bo wiele drzwi zatrzęsła im zdenerwowani mieszkańcy przed nosem i dzieci będą niepotrzebnie upokorzone. To są jednak wyjątki. Chodzi mi o inne gromady koleśników, którzy najczęściej chcą jakiegoś wsparcia. Mnie się wydaje, że żebractwo pod płaszczykiem koledowania jest wysoce niepedagogiczne, domaga się potępienia.

B. J.
(nazwisko i adres znane redakcji)

**ROZWIĄZAC
BILETOWE KŁOPOTY!**

Pisze się ostatnio dużo i mówi na temat sprzedaży podwójnych, potrójnych biletów na to samo miejsce. Dotyczy to zarówno imprez jednorazowych, jak i normalnych seansów filmowych, czy teatralnych. Chciałbym w związku z tym zasugerować dwa — moim zdaniem — istotne aspekty tej sprawy, na które dotąd nie zwróciłem uwagi.

Sprawa pierwsza to przesłanka, że w tych przypadkach mogą mieć — i sędzę, że mają — miejsce zwykłe nadużycia. Bo proszę mi wytłumaczyć: jeśli kino ma np. 800 miejsc czy był kiedykolwiek przypadek odprowadzenia (tępnie przez kino i „Orbis”) należności za np. 820 czy 850 miejsc? Chyba nie, a w takim razie w czyjej kieszeni pozostała różnica? Rzeczy te można bardzo łatwo sprawdzić i myśle, że można to zrobić nawet bez pomocy NIK-u (chyba, iż okazałaby się ona konieczna!).

Sprawa druga to remedium czyli skuteczny sposób na to: po prostu zacząć nareszcie (chyba po 13 latach PRL stać nas już na to!) drukować bilety z pełnym oznaczeniem miejsca, rzędu i daty! I to na wszystkie imprezy. Miało być to jeszcze i tę zaletę, że można by wreszcie przy zakupie biletów oznaczać dokładnie rząd i miejsce i — zgodnie ze swym życzeniem — otrzymać bilety (jak dzieje się to w całym cywilizowanym świecie), a nie — jak w tej chwili — wg. zasady: „jak podłeci”.

Z. G.
(Nazwisko i adres znane redakcji).

Hm, 14 lat doświadczeń, tych samych problemów i błędów wydate się być okresem wystarczającym dla rzeczowych reform i zmian. Widać z tego jednak, że innego zdania jest tylko sama „naczelnia władza od kinowych spraw.”

Ważkie problemy terenowego „kopciuszka” Czyn zjazdowy wojska

Padło ze strony redakcji „Głosu” pytanie, czy uważam 80 procentowy wzrost produkcji na lata 1959 — 65 za mały czy za duży dla zakładów, którymi kieruję. Aby na to pytanie odpowiedzieć muszę nadmienić, że dla naszego przedsiębiorstwa istnieje projekt założenia wzrostu o 120 proc. Czy zatem założony w tezach XII Plenum wzrost może być za duży? Chyba nie! Nie to jest dla nas istotne ile mamy produkcji wykonać, czy podnieść ją o 50 o 100 wzgl. 150 procent ale istotnym jest to za pomocą czego i w jakich warunkach! Dotąd nikt tego wyraźnie nie stawia. Owszem mówi się bardzo ogólnie o skromnej poprawie zaopatrzenia w materiały i surowce, o konieczności uzupełnienia czy wymiany urządzeń technicznych, ale w ten sposób mówi się i pisało niejednemu już raz, a z doświadczenia wynika, że nic z tego nie zostało zmienione.

I to nas przeraża! Obecnie bowiem nie mamy środków materialnych i warunków technicznych, aby te poważne zadania wykonać — bez pomocy z zewnątrz.

Przemysł terenowy, mający jak wiadomo zaspakajając przede wszystkim potrzeby miejscowego rynku, podlega radom narodowym. Takie ustawienie ma swoje zalety i wady. Do zalet można by zaliczyć — lepsze aniżeli centralne — rozeznanie potrzeb tego rynku, do wad, fakt iż rady nie mogą udzielić nam żadnej konkretnej pomocy w sprawach technicznych, zaopatrzenia materialowego, oraz w sprawach finansowych. W tych ostatnich regulującym organem jeśli chodzi o budżet powiatowych czy miejskich rad narodowych — jest Wojewódzka Rada Narodowa, która równoważy te budżety poprzez umniejszanie czy zwiększanie dotacji wyrównawczej. Ten sposób regulacji nie daje możliwości radom samodzielnienia się pod względem finansowym.

Aby rady narodowe mogły stać się gospodarzami swego terenu, powinny mieć możliwość wygospodarowania własnych środków, niezmniejszanych. Do tego potrzebna aby możliwie jak najszybciej dla budżetów terenowych zamrozić wskaźniki udziału w dochodach budżetu centralnego i tym samym stworzyć zainteresowanie dla rad narodowych w kierunku wygospodarowania jak największych dochodów budżetowych.

Wracając do spraw przemysłu terenowego, stwierdzić należy, że przemysł ten — to masa drobnych zakładów, słabo wyposażonych w urządzenia techniczne — prymitywne, przestarzałe i wyeksploatowane. Stan obiektów podobny, bez podstawowych urządzeń sanitarnych i socjalnych. W takich warunkach produkuje się spory asortyment artykułów szczególnie konsumpcyjnych.

Ponad 53 tys. izb otrzyma Wrocław do roku 1965

Wstępny bilans budownictwa mieszkalnego we Wrocławiu na najbliższe 7-lecie zakłada wybudowanie do roku 1965 — łącznie ze środkami rad narodowych oraz ludności — ponad 53 tysiące izb.

Budownictwo rad narodowych ma dostarczyć w tym okresie 31 900 izb, przy czym roczne tempo przyrostu ma wzrastać stopniowo od 2500 w roku 1959 do 5000 w roku 1962 i 6000 w roku 1963 oraz latach następnych. Przewiduje się, że ok. 8100 izb zostanie przekazanych do sprzedaży lepiej sytuowanym materialnie grupom ludności.

19 700 izb — to plan budownictwa spółdzielczego. Na rok 1959 przewiduje się wybudowanie 2000 izb, na rok 1960 — 3000, a od roku 1960 po 3000 izb rocznie. Łączna wartość budownictwa spółdzielczego (według aktualnych cen) wyniesie ok. 1100 mln. zł, z czego wkłady własne ludności wyniosą ponad 177 mln. zł, resztę zaś pokryje kredyt państwowy.

Poza tym przewiduje się wybudowanie do roku 1965 ok. 780 domków jednorodzinnych, średnio po 4 izby. Na 1959 rok zaplanowano wybudowanie 30 domków, na rok 1960 — 50. (ZAP)

nych, niejednokrotnie nie ustępujących jakości produkcji kluczowej a nade wszystko rentownych — co jest rzadkością w spożywczych przemyśle kluczowym.

A tenże przemysł kluczowy pracuje w zgoła odmiennych

Podyskutujmy

Zabiera głos:

mgr
T. JESIOŁOWSKI

Dyrektor Gnieźnieńskiego Mięskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego

w warunkach — obiekty do pozazdrośczenia, porównując je z naszymi, zaopatrzenie takie jakby w Polsce surowców i materiałów było w bród. Tak w bród, ale nie dla wszystkich! I to jest właśnie problem, którego doły nie rozwiąż.

Podobnie ma się sprawa z urządzeniami technicznymi i maszynami. W „kluczu” owszem, nawet z importu leżą spokojnie maszyny w magazynach na zapas a u nas pożyczone z „klucza”, które miały być złomowane. Lepimy je z miesiąca na miesiąc i na nich produkujemy, o dziwo, artykuły konsumpcyjne i to często rozbijywane przez konsumentów.

No i wreszcie trzecia sprawa bardzo istotna — różnica warunków pracy pracowników „klucza” i przemysłu terenowego. Tutaj nie ma porównania i stąd wynikają trudności w werbunku ludzi do pracy tym bardziej, że i zarobki są bez porównania gorsze w przemyśle terenowym.

Przemysł terenowy jest przemysłem szczególnie „trudnym”. Musi on być wysoce rentowny i musi finansować w coraz większej mierze budżet rad narodowych, a jednocześnie w zaopatrzeniu surowcowym, wyposażeniu w środki trwałe, obrotowe i sprzęt techniczny znajduje się na szarym końcu. Rozumiem, że przemysł kluczowy musi mieć w tych sprawach priorytet, ale czy rozpiętość musi być tak wielka?

Przedsiębiorstwo, którym kieruję stanowi zespół 15 różnych zakładów, 7 różnych branż. Zatrudniając 600 ludzi, daje w tym roku produkcję wartości ok. 68 mln. złotych. Już w roku przyszłym chcemy podwyższyć ją do 85 mln. czy li o prawie 25 proc. Proszę so bie jednak wyobrazić jakie kłopoty nas w związku z tym czekają, jeśli powiem, że dzisiejsze zaopatrzenie surowcowe dla tych 15 zakładów sięga 20—30 proc. potrzeb. Resztę trzeba „wykombinować”. Co to słowo oznacza, wtajemniczeni w arkan sztuki zwanej „zaopatrzeniem” doskonale wiedzą.

Jeśli tak ma być i w następnych latach, to... skóra cierni!

Albo nasz park maszynowy! Aż wstyd o nim pisać, a tym bardziej go pokazać. Wstyd po kazać warunki, w jakich pracują ludzie. Każdy techniczny inspektor pracy pisze po kontroli elaborat o 150—200 punktach z terminem wykonania od zaraz do 5-ciu m-cy. Dotyczy to maszyn, pomieszczeń, w których brak urządzeń sanitarnych, ustępów, nie mówię już o stołówkach czy pokojach, gdzie można zjeść śniadanie. O tym jednak nikt nie chce słuchać i uważa, że sobie jakoś poradzimy. Ale jak? Usuwanie tych wszystkich braków powoduje dodatkowe koszty, które obciążają koszty produkcji. Aby je obniżyć utrzymujemy własną bazę remontową, składającą się z 30 pracowników. Kosztów tych nie ma „klucz” i mimo to, jego produkcja jest na naszym rynku wewnętrzny droższa od naszej (porównaj obecne ceny przetworów warzy-

no-owocowych). Dlaczego? To pytanie stawiam naszym Komisjom Cen!

No, mógłby ktoś powiedzieć, warunki można poprawić w drodze inwestycji. Sek w tym, że po ostatnich przemianach i decentralizacji zostaliśmy bez środków na inwestowanie. W obecnej sytuacji możemy albo urealnica normatywy środków obrotowych a to jest konieczne, albo inwestować — co dałoby szybkie i duże efekty ekonomiczne. Jeśli inwestować — to kto nam da z kolei środki na wzrost normatywów?

Nasuwać się zatem dwa wnioski, z których należy wybrać jeden, albo wstrzymać za okres 2 lat wzrost produkcji gdyż powoduje ona równo cośnie wzrost normatywów, które trzeba pokryć z własnych środków i inwestować, albo wstrzymać inwestowanie. Lecz co będzie wtedy z założeniami wzrostu produkcji na lata 1959—65? Nadmieniam, że na jedno i drugie środków nie starczy, a możliwości rozwoju we są bardzo duże.

To zagadnienie stawiam jako dyskusyjne.

No i ostatni problem, który chciałem poruszyć, problem umów zbiorowych. W naszym przedsiębiorstwie obowiązują obecnie 6 różnych umów zbiorowych. Każdy zakład jest traktowany inaczej i w rezultacie bywa tak, że w tym samym przedsiębiorstwie jeden pracownik ma deputat w węglu, inny w gotówce, a jeszcze inny w ogóle nie. Ten ma deputat w piwie, inny w winie i stwarza się kołomyjka. Ten i ów pracownik ma pretensje: jak to? Tamten ma, a ja nie? Jeszcze tego brakuje aby każdy do innego związku należał! Wówczas już byśmy w ogóle się nie połączyli. A co zrobić, gdy powstaje konieczność przesuwania pracowników na krótkie czy dłuższe okresy czasu z zakładu na zakład różniący się umową zbiorową?

To o czym powiedziałem wyżej, w żadnym wypadku nie wyczerpuje przebiegającej problematyki przemysłu terenowego. Stanowi jakiś jej promień. Sądzę, że dobrze będzie jeśli zabiorą głos w tych sprawach i inni działacze. Przemysł terenowy nie powinien być nadal traktowany jak kopciuszek. Zbyt wysoka jest jego ranga w zaspokajaniu potrzeb społecznych.

Felieton nie-kulturalny

„Częste mycie - skraca życie”

Toczy się w naszym kraju szeroko zakrojona dyskusja na temat upowszechnienia kultury. Tygodniki literackie i nieliterackie drukują mniej lub więcej uczone — i w miarę kobylaste — artykuły o teatrze, filmie, świetlicach, o plastyce, o wydanictwach — słowem, rozkołysał się wielki dzwon zagadnień kulturalnych. Pragnę i ja wziąć udział w tej dyskusji. Wolno innym, wolno i mnie. Oczywiście — mutatis mutandis.

Jako osoba skromna — zabiorę głos w sprawie skromnej, choć również kulturalnej. No bo powiedzcie, czy taka rzecz, jak mycie się — to nie sprawa kultury? Ale do rzeczy.

Mieszkaliśmy w domu wczasowym we cztery. Robotnica fabryczna, modystka (obie ze Śląska), nauczycielka szkoły podstawowej z Krakowa, no i ja. Natychmiast po przyjeździe moje współmieszkanke rozłożyły na szklanej półce nad umywalką tyle pięknych pudełeczek, że aż kolorowo się zrobiło w pokoju od ślicznych mydeł i mydelniczek. Ja — choć z Warszawy — odstawiłam swoje skromne ustuliska kosmetyczne na nocny stolik przy swoim łóżku.

Moje współlokatorki były eleganckie, jak marzenie. W jadaliń zjawiały się przy każdym posiłku w odpowiednim do pory dnia stroju — wypielegnowane, wymanicowane, wypieducowane, utrzyżywane, wszystkie na nich lśniło od czystości, słowem — cud, miód. W głębi ducha podziwiałam je i... zazdrościłam.

Mój podziw dla nich z każdym dniem coraz bardziej rosi.

Ze mojej panie pierwszego dnia umyły tylko ręce i twarz — ostatecznie wybaczyłam im to po podroży były zmęczone. Na drugi dzień rano wróciłam z łazienki zachwycona, że taka przyjemna woda, że łazienka jest właśnie wolna, że niech przedko pociągnę... Mój entuzjazm został przygryziony z dosyć dużą rezerwą. Panie orzekły, że nie, że przy umywaniu to zrobić, bo im się jakoś dziś nie chce. Umyły tylko śliczne rączki, czubek ślicznych nosków i wdziały lśniące szatki. Wieczorem — to samo. Na trzeci, na czwarty, na piąty dzień, na szósty — to samo. Zaczęłam sama na siebie spoglądać

W nurt zmierzający do dalszej poprawy naszej gospodarki narodowej włączyło się również i wojsko. Dyskusja przedzjazdowa objęła tu szeroki wachlarz zagadnień, zawartych w tezach XII Plenum KC PZPR. Najbliższym i najżywiej omawianym problemem była jednak — siła rzeczy — sprawa gospodarki w samym wojsku, które przecież z konieczności spożywa dość poważną część naszego ogólnego dochodu narodowego. Podniesienie poziomu gospodarki wojskowej — czynnem zjawowym — oto hasło, pod którym odbywały się ostatnio narady w wojsku. Na centralnej naradzie aparatu gospodarczego Wojska Polskiego główny kwaterymistrz, gen. Wiktor Ziemiński, omówił aktualne problemy gospodarki wojskowej i wskazał kierunki, w których może się rozwijać akcja czynu zjazdowego — w całym wojsku i w poszczególnych jego jednostkach.

Rok 1958 — to okres ogólnej stabilizacji i krystalizacji ekonomiki i gospodarki wojska. Nieustanny rozwój myśli i techniki wojskowej, oraz związane z tym coraz to nowe potrzeby wymagające stałego usprawnienia działalności gospodarczej wojska. Usprawnia nie to idzie w trzech głównych kierunkach.

PIERWSZY — to decentralizacja kompetencji w wielu sprawach gospodarczych, a przede wszystkim w zaopatrzeniu żywnościowym i mundurowym. DRUGIM usprawnieniem jest reorganizacja Wojskowej Centrali Handlowej, która powinna mieć na celu głównie zaopatrzenie garnizonów, oddalonych od większych ośrodków miejskich, i garnizonów leńszych. Wreszcie TRZECIM usprawnieniem ma być właściwe potraktowanie sprawy zwinionych strat i szkód w majątku wojskowym. Walka z tymi szkodami ma być skierowana na pociąganie winnych nie tylko do odpowiedzialności dyscyplinarnej czy karnej, ale i do odpowiedzialności materialnej, do obowiązku pokrycia zwinionych strat.

Czynem zjazdowym wojska będzie więc wprowadzenie tych właśnie usprawnień organizacyjno-gospodarczych we wszystkich jednostkach wojskowych, oraz wciągnięcie w ich realizację mas żołnierskich, którym usprawnienia te dają jednocześnie możliwość poprawy bytu.

Usprawnienia, idące w kierunku zmniejszenia zbędnych wydatków administracyjnych, mają jednocześnie na celu polepszenie wyżywienia i umundurowania oraz ekwipunku żołnierzy. Np. nowe tabele żywnościowe przewidują normy odpowiadające wysiłkowi fizycznemu żołnierza, a zarazem dzięki urozmańczeniu składników

stwarzają możliwość uwzględnienia upodobań żywionych (np. wydawanie masła zamiast smalcu). W ramach usprawnień pomyślano również o większej estetyce przy podawaniu posiłków, o właściwym nakryciu stołów.

To samo dotyczy polepszenia gospodarki mundurowej i troski o estetyczniejszy wygląd zewnętrzny żołnierza.

Dalszym usprawnieniem w gospodarce wojskowej ma być udoskonalenie służby kwaterunkowej (lepsze i tańsze mieszkania, koczary, likwidacja zbędnych obwozów, bardziej ekonomiczne gospodarowanie zasobem mieszkań, należita ich konserwacja).

Wszystko to, obok poprawy warunków bytowych żołnierzy, ma dać realne możliwości dalszego porządkowania gospodarki wojskowej i wypracowanie poważnych oszczędności.

Jak wygląda realizacja zamierzonego przez wojsko czynu? W jaki sposób jest on konkretnie realizowany w poszczególnych jednostkach?

Oto na zebraniu w Berlińskim Pułku Zmechanizowanym omawiano niedawno wyniki realizacji kroków w kierunku realizacji czynu zjazdowego. W pułku tym rozwinięta się znacznie praca wychowawcza i walka o oszczędność. Zaczęto pilnie przestrzegać żołnierzy przed marnotrawieniem mienia społecznego, poddawano surowej ocenie wypadki marnotrawstwa ze strony poszczególnych dowódców. Każde bowiem najmniejsze uchybienie ze strony dowódców, ich lekceważący stosunek do podjętej akcji oszczędzania, przekreślałyby chęć do udziału w tym pożytecznym ruchu szeregowych żołnierzy.

W pułku tym na pozorne drobnych rzeczach zaoszczędzonych zostanie w ciągu najbliższego roku 300 do 400 tysięcy złotych. A są jeszcze i dalsze rezerwy. Podczas dyskusji w pułku tym wskazano m. in. na konieczność stworzenia pewnych materialnych bodźców dla pracowników kwatermistrzostwa, celem szerszego zainteresowania ich sprawą gospodarczą.

Wyda się, że jest to droga słuszną. Stosuje się to przecież w całej naszej gospodarce. Po czynie zjazdowym, realizowanym z pobudek ideowych, patriotycznych, doróżnie, należy akcję usprawniania gospodarki w wojsku oprzeć na ogólnych zasadach oraz wprowadzić bodźce, kontynuując tę tak pożyteczną społecznie i gospodarczo akcję.

G. B.

50 szkół w woj. gdańskim

Aktyw Komitetów Frontu Jedności Narodu z terenu woj. gdańskiego sprzecywał już potrzeby województwa w zakresie budownictwa nowych budynków szkolnych. Jak wynika ze statystyki, do końca 1965 r. liczba dzieci w szkołach podstawowych województwa wzrosła do 240 tys., a w szkołach zawodowych do 270 tys., co dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb wymaga wybudowania w tym czasie najmniej 50 nowych szkół o 1100 izbach. Koszt ich budowy wyniesie ok. 500 mln. zł.

Wybudowanie tej ilości szkół uznano za wytyczną działalność komitetów społecznych, przy czym do 1960 r. w każdym powiecie należy zbudować co najmniej po jednej szkole. Komitet wystąpi do ludności z wezwaniem o zadeklarowanie sum pieniężnych na cały okres najbliższych siedmiu lat, i to od ludzi pracy w wysokości 0,5% pborów, od chłopów 2% podatku gruntowego i od płatników podatku obrotowego — 5% tego podatku. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Wysoko kwalifikowanych pracowników z wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką w budownictwie na stanowiska inżyniera kontroli wewnętrznej, inżynierów wykonawstwa i kierowników budów zatrudni natychmiast Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Zapewniamy korzystne warunki pracy. Oferty wraz z odpisami świadectw należy przysłać pod adresem: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, ul. Wypiańskiego 6. K8196

Kierownika Bazy Transportu w Poznaniu poszukuje zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe. Wymagane kwalifikacje, wykształcenie co najmniej średnie oraz znajomość branży transportu samochodowego popartej odpowiednią praktyką. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4093g.

Sprzątaczkę na pół lub cały etat potrzeba. Zgłoszenia: Technikum Energetyczne, Poznań, ul. Inżynierska 4/5, parter prawo, od godz. 11-13. 4361g

Szwaczki zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego, Poznań, ul. Artilleryjska 2. K47

6 robotników do za- i wyładunku, 4 młynarzy, 2 maszynistów manewrowych na lokomotywy spalinoze zatrudnią Zakłady Młynarskie w Poznaniu, w młynach na terenie m. Poznania w Zieloncu i przy ul. Fabrycznej nr 22/23. Wynagrodzenie miesięczne w granicach od 1.200—1.800 zł. Dla dojeżdżających do młyna w Zieloncu dogodny dojazd pociągami z kierunku Wrześni. Zgłoszenia kierować bezpośrednio do młyna w Zieloncu względnie do Sekcji Personalnej przy ul. Fabrycznej 22/23. K85

Referenta (rozliczeniowca) ze znajomością w masarnictwie, kierownika sekcji finansowej (zastępcę gł. księgowego) oraz inspektora kontroli wewnętrznej o wysokich kwalifikacjach i długim stażu pracy zawodowej przyjmie zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K8233

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Wałcu zatrudni natychmiast st. mechanika. Wymagane kwalifikacje — średnie wykształcenie techniczne oraz co najmniej dwuletnia praktyka na stanowisku technika. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu. K8237

1 nauczyciela śpiewu, 3 wychowawców internatu, 1 opiekuna nocnego oraz referenta zaopatrzenia i zbytu zatrudni Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy w Owinskich. Od wychowawców wymagane kwalifikacje nauczycielskie. Wynagrodzenie dla wychowawców wg stawek nauczycielskich plus 30 proc. od poborów oraz prawo do pełnego wyżywienia za odpłatnością 25 proc. stawki wyżywieniowej. Mieszkanie dla osób samotnych zapewnione. Stacja kolejowa w miejscu. Odległość do Poznania 12 km. Bliższych informacji udzieli się na miejscu. 3846g

Pracownicę — gońca i starszego chłopca (rozwożenie rowerów) przyjmie Zachodnia Agencja Prasowa, Poznań, Plac Wolności 6. 3831g

Lekarz psychiatra II stopnia specjalizacji oraz sprzątaczkę potrzebni. Zgłoszenia Miejska Przychodnia, Poznań, ul. Chudoby 9. K8238

Dwie kwiaciarki do prac w kwiaciarni zatrudni zaraz Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Al. Lampego 23. K8255

Kwalifikowanego introligatora przyjmie Miastoprojekt — Poznań, Zgłoszenia, ul. Marchlewskiego 128. K8253

19 brukarzy, 15 taraniarzy, 41 robotników kwalifikowanych, 8 robotników niekwalifikowanych oraz 5 droźników (obchodowych) zatrudni z dniem 1 stycznia 1959 r. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Wydział Gospodarki Komunalnej. Wynagrodzenie zgodnie z zarządzeniem nr 55 Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, Czerwonej Armii 80/82, pokój 349, III piętro. K8247

Kierownika sekcji administracyjnej, ze średnim wykształceniem i praktyką co najmniej sześcioletnią, konwojentów w podstawowym wykształceniu, roczną praktyką w handlu, fizycznych pracowników magazynowych, palacza c. o. poszukuje Hurtownia WPHS, w Poznaniu, Plac Wolności 4, II piętro, pokój 12. K1

Bufetową, kelnera, blokierek i pomoce kuchenne przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Arkadia” w Poznaniu, Plac Wolności 11. Zgłoszenia w biurze przedsiębiorstwa, pod adresem wyżej podanym. K9

FABRYKA PLUSZU i DYWANÓW

IM. „TADKA” AJZENA
w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 102
OFERUJE PRZEDZĘ WYERAKOWANĄ

1. przedzę baw. różnokolorową Nm 34/2 do 62/2 pasma kg 345
2. przedzę baw. różnokolorową Nm 34/2 do 62/2 x-szp. kg 305
3. przedzę artek różnokolorową Nm 40/3 pasma kg 365
4. przedzę wełn. 100% różnokol. Nm 32/2 pasma kg 78
5. przedzę pakulaną na wałkach osn. Nm 6/2 kg 60

Przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym bliższych szczegółów udziela dział zaopatrzenia przedsiębiorstwa w godz. od 8 do 15, tel. 227-69. K8190

ODPADY MŁYNARSKIE

ZBOŻE i CHLEB nie nadające się do konsumpcji oraz inne surowce do przerobu dla gorzelni

kupuje stale

PGR KOMASOWA
poczta Podwilcze,
telefon nr 11
pow. Białogard 3774g

Norki standardy i topazy sprzedam, Poznań, Wawrzyńca 33 m. 5. 29208g

Związek Spółdzielni Mleczarskich
OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU
ul. Składowa 5

POSIADA DO UPŁYNNIENIA
większą ilość
KLEPEK BECZKOWYCH
używanych
z drzewa bukowego

o długości 50 cm i grubości 7—8 mm, nadających się na dalszy przerób.

RÓWNIEŻ OKRĘGOWY ODDZIAŁ
MOŻE DOSTARCZYĆ
BECZKI używane

o pojemności ca 50 kg do towarów suchych.

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Materiałowego. K8117

Nauczyciela mistrza zawodu krawieckiego i hafciarskiego przyjmie natychmiast Dyrekcja Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Cerekwicy, poczta Wojciechowo, pow. Jarocin. Wskazana praktyka pedagogiczna, wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Oświaty plus dodatki specjalne. Warunki do omówienia, mieszkanie na miejscu. K3

Ekonomistę na stanowisko z-cy głównego księgowego oraz pracownika na stanowisko kierownika zaopatrzenia, poszukujemy zaraz, wymagana praktyka na podobnych stanowiskach i co najmniej średnie wykształcenie. Warunki płacy 2.000—2.200 zł plus premia. Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne zapewnione. Wyczerpujące podania przysłać pod adresem Krochmalnia i Płatkarnia „Janikowo”, w Jankowie Pom., poczta Drawsko. K5

Głównego księgowego do Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 zaangażujemy z dniem 15 stycznia 1959 r. Wymagane odpowiednie wykształcenie oraz praktyka. Wnioski kierować pod adresem: Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego, Poznań, ul. Zwierzyniecka 15. K12

Praca	Kupno
Potrzebna pomoc domowa na stałe do 2 dzieci. Poznań, ul. Ślusarska 13 m. 6. 4235g	Kupię tokarnię używaną w dobrym stanie, tocznie 1,60—2 m. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40135g.
Potrzebna natychmiast gospośka samodzielna do 3 osób dorosłych. Dobre warunki. Poznań, Zakrę 20 (od Ostroroga), od godziny 17—20. 4247g	Praję SHL nową kupię. Poznań, tel. 84-564. 4259g
Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzebna zaraz. Zgłoszenia, Poznań, Staszica 9, m. 2, po godz. 18. 4258g	Kupię domki i klatki żelazne dla lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4346g.
Uczeń ślusarski potrzebny (wiek 16 lat). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4270g.	Kupię samochód „Moskiewicz” 402 używany, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny i stanu technicznego Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3909g.
Inżynier rolnik przyjmie popłatną pracę w województwach północnych. Zwrócić koszty korespondencji, korzystając z grzeczności osób trzecich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4345g.	Przycepe do samochodu osobowego kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 526-75. 3929g
Poszukuję bielniczki z własną maszyną Zig-zag. Praca domowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4363g.	Kaloryfery do c. o. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3993g.
Pomoc do lekkich prac domowych potrzebna. Poznań, Koszńskiego 29 m. 73. 4365g	Motocykl WFM nowy względnie w idealnym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4035g.
Gospośka samodzielna potrzebna. Poznań, św. Wojciecha 4 m. 17. 4369g	Sprzedaj
Elektromontera i ucznia przyjmie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4397g.	Skóry i kołnierze z lisów bardzo tanio sprzedam. Poznań, Zródlana 32 (Sołacz). 4019g
Dochozająca opiekunka do 1/4-rocznego dziecka i do niektórych prac domowych potrzebna zaraz. Zgłaszać się od godz. 16—18. Poznań, Grottera 15 m. 8. 4390g	Sprzedam samochód osobowy „Humber”. Ogłądać codziennie od godz. 14—16. Poznań, Owiana 32 m. 5. 4236g
Wytwórnia Chemiczno-Kosmetyczna zatrudni pracownicę. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4403g.	Korzystnie sprzedam norki — standard, także same samce. Styperek, Luboń 3, ul. Poniatowskiego 25. 4252g
Koncesjonowany Warsztat Elektroinstalacyjny przyjmie zaraz elektromontera z wynagrodzeniem miesięcznym do 2.000 zł. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4406g.	Sprzedam 2 fotele wykonane luksusowo (włosie) przedwojenne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4256g.
Pracznia zaraz potrzebna. Pensa ponad 1000 zł. „Pianka”, Poznań, ul. Matejki 48, od godz. 15—17. 4424g	Sprzedam solidną westfalkę węglową. Poznań, tel. 524-78. 4264g
Piekarz, dobry fachowiec potrzebny zaraz. Poznań, ul. Obronna 4 (dzielnica Ostroroga). 4427g	Sprzedam barak mieszk. ogrodożenie na hodowlę. Styczniński, Poznań — Mini-kowol, ul. Ożalska 40, tel. 834-64. 4274g

Astma

leczymy skutecznie

Biuletyn informacyjny DZIAŁU PRZEMYSŁU ZIELARSKIEGO
W WARSZAWIE, UL. BRUŁA 24, TEL. 312-016

Syrup sosnowy

arawina

NOWE LEKI

Przemysłu Zielarskiego

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ARMATUR
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
POZNAŃ, ul. Koronarska 10

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na przygotowanie powierzchni oraz nikiowanie części do żyrandoli i armatury.

Wzorce wzgl. dokumentację można obejrzeć pod w. w. adresem od dnia 1. I. 1959 r. do dnia 10. I. 1959 r. w godz. od 7—14.

Oferty wraz z kosztorysem należy kierować do PZAPT — Poznań, ul. Koronarska 10 do dnia 15. I. 1959 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty.

Udział w przetargu może brać przedsiębiorstwo państwowe, spółdzielcze i prywatne. K8167

OGŁOSZENIA DROBNE

Planina okazynie sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 4421g

Sprzedam kuny leśne. Poznań, Zeromskiego 20 m. 2. 4423g

Akordeon 80-basowy „Meridian” 1-registrowy sprzedam. Oferty: Wanał, Poznań, Janickiego 1 m. 4. 4044g

Maszynę do szycia Singer sprzedam. Poznań, ul. Ratajczaka 32 m. 34. 3956g

Sprzedam samochód DKW (Ila) F-8 Majster-klasse, ogumienie 16-ki, stan bardzo dobry. Paprzycki, Darłowa, poczta i stacja Gądk, pow. Śrem. 3962g

Krowe tuż po ociepleniu sprzedam. Maria Dowojno, Szczepankowo, poczta Ostroróg, pow. Szamotuły. 3963g

Sprzedam okazynie nową dużyżarówkę przycepe. Krzyżost, Murwana Gośłina, Wodna 9. 3967g

Angielską białą emaliowaną niemiecką na węgiel i prąd sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 158 m. 4. 3971g

Sprzedam rower z motocyklem węgierskim w komplecie. Poznań, Sielska 36, stolarnia (Górczyn). 3973g

Maszynę do szycia damską Singer dobrą z długim czołkiem sprzedam okazynie. Poznań, Śniadeckich 12 m. 3 (przy rozlewni piw). 3977g

Motocykl DKW 350 cm sprzedam. Poznań, Umińskiego 23 m. 2. 3980g

Sprzedam 2 samochody P. 70 i P. 4. Lucjan Kapuściński, Morzysław, pow. Konin. 3985g

Wózek głęboki ceratowy sprzedam. Poznań, św. Wojciech 25 m. 18. Kozak. 4008g

POZNAŃSKA BAZA REMONTOWA
TER. PRZEM. MATERIAŁÓW BUDOWLANICH
w Poznaniu, ul. Al. Lampego 27/29
ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż jednego samochodu półciężarowego marki „Opel” 1,3/0,5 tony — cena wywoławcza 18.900 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19 stycznia 1959 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Polna 15.

Do przetargu mogą przystąpić osoby wymienione w par. 9 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Przedsiębiorstwa lub na jego rachunek w NBP V O/M w Poznaniu nr 1231-6-736 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać codziennie w miejscu przetargu od godz. 10—14. K8110

Różne

Poszukuję współnika na taksówkę „Warszawa”. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4334g.

Odstąpię b. korzystnie wytwornię z własnym wynalazkiem masy plastycznej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4263g.

Wielki wybór nylonowych sukien ślubnych — balowych poleca: Wypożyczalnia: Poznań, ul. Szewska 20 m. 2. 4367g

Posiadam 40 tys. zł. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4368g.

Masz uszkodzony radioodbiornik zawieszony piśmiennie radio-pogotowie, Poznań, Kanakowa 10 m. 14. 4452g

Sprzedam cegielnię polową — względnie przyjmie współnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4020g.

Matrymonialne

Kawaler, lat 38, rolnik, ogrodnik posiadający ogród, szuka żony z gospodarstwa, dobrego charakteru, miłośniczkę ogrodu, do lat 35. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3934g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 511-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacja dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-83; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (noen) — 629-52).

Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zamówienia i prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.

Lia przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przysyłką za granicę: kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105,— zł, rocznie 210,— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-10024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysłane nasze pismo.

Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Włczy 46, tel. 849-56.

Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Mieczysław Okuliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczowej.

W głębokim smutku pograżona

ZONA I MATKA

4405g

Franciszka Rynk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godz. 10,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiiony

MAŻ I RODZINA

4361g

Helena Gierszewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W smutku pograżona

SIOSTRY I RODZINA

Stanisław Czajka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA Z DZIECI, SYNOWE, ZIĘCI I WNUKI

Poznań, Wawrzyńska 22. 4321g

Lokale

Zamienię samodzielne mieszkanie w śródmieściu na parterze 2 pokoje z kuchnią, korytarzem, łazienką, toaletą, telefonem na 3 pokoje z kuchnią. Może być na peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4144g.

Kupię mieszkanie wyłączone — pokój i kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4335g.

Pokoju ładnie umeblowanego lub pustego poszukuję zaraz. Zapłać dobrze 1/4 roku z góry (właścicielka składu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4336g.

Pokoju albo wspólnego na 4 miesiące poszukuję samotny, kulturalny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4404g.

Zamienię spiesznie 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, samodzielne, III piętro, Debiec na 3 pokoje, komfort, samodzielne blisko śródmieścia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4375g.

To - ci pomysł!

Wyobraźcie sobie, drodzy Czytelnicy, że pewnego pięknego dnia np. Zakłady Gazownictwa przesyła Wam za pośrednictwem poczty nową maszynkę gazową, zaznaczając w załączonym piśmie, że w razie odmowy uregulowania należności za nią — pozbawi się Was dopływu gazu.

Wyobraźmy sobie dalej, że podobne nie podlegające dyskusji decyzje podejma inne, blisko nam znane instytucje. I tak Polskie Radio zawiadomi nas lojalnie, że albo zaprenumerujemy czasopismo „Radio i świat”, albo potraktuje się nas jako radiopajęczarzy z wszystkimi konsekwencjami. Zakład Energetyczny nałoży na nas obowiązek nabycia nowego typu żelazka „Sputnik”, grożąc w razie sprzeciwu wyłączeniem prądu. Wodociąg Miejski każe nam kupić ostatni model kranu „Finecja”, obiecując w wypadku niesubordynacji zamknięcie wody, a Spółdzielnia Usług Kominiarskich odmówi czyszczenia komina każdemu, kto nie zaopatrzy się w gustowny „Kalendarzyk kominiarski”...

Po co ta mowa — zapytacie, o Czytelnicy — kiedy to nieprawda i zgola bzdura!

A jednak nie bzdura. To wszystko może się zdarzyć, bo już mamy precedens. Właśnie w ostatnich tygodniach ub. r., jak katar lub pierwsza miłość, spadła na użytkowników telefonów poznańskich „troska” Miejskiego Urzędu Telekomunikacyjnego w postaci książki telefonicznej na rok 1958 (!), którą listonosze doręczają zainteresowanym wraz z miłym listem donoszącym, że należy za nią zapłacić 24 zł 20 gr. W przeciwnym razie telefon zostaje nie wyłączony...

Albo więc abonent ten swelsty domiar roczny uiszczy, albo pozbawi się go możliwości korzystania z przepiśmowa opłaconego telefonu. W tej sytuacji od pewnego czasu pasjonuje mnie pytanie: co się stanie, jeżeli niesforni abonenci zbudują się i nie zapłacą za narzucone sobie książki? W imię konsekwencji trzeba by im telefony wyłączyć. A czym się wtedy zajmie Miejski Urząd Telekomunikacyjny? Może sprzedaż makulatury książek telefonicznych z 1958 roku? (haes)

Styczeń
6
wtorek
Trzech Króli

Teatry

OPERA — g. 18 „Jaś i Małgosia”; POLSKI — g. 15.30 — „Gbur”; g. 19 „Nora”; NOWY — godz. 15.30 „Adwokat i róża”; g. 19 „Zio krąży”; OPERETKA — g. 18.30 — „Bal w Savoy’u”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka Matołka”; g. 16.30 — „Przedstawienie gwiazdkowe”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Piękna tancerka” (franc.); 18.15 „Rialto” — g. 10-20.15 „Kapral z Madagaskaru” (franc.); 14.15 — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Bezkrzesne horyzonty” (franc.); 12.15; WARTA — g. 10, 11 i 12 — „Stas spóźnił się”; g. 13 — „Król Maciuś I”; g. 15, 17.15, 19.30 „Rose Bernd” (niem.); 18.15; TARGOWE g. 17 i 20 „Portier z Lazuruwego Wybrzeża” (franc.); 18.15; WOJSKOWE — g. 10 — bajki; g. 17 i 19.30 „Pilot odrzutów” (radz.); 14.15; CZERNASTKA — g. 10-20 „Diabelski wynalazek” (czeski); 10.15; MINIATURKA — g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Chłopiec z Gutaperki” (radz.); 12.15; DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Wydawnictwo Ricordi” (włoski); 14.15; TĘCZA — g. 11 i 12.15 — bajki; g. 14 i 16 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (niem.); g. 13 i 15 „Stewardessy” (niem.); 18.15; PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Wielkie manewry” (franc.); 16.15; GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Meżny Pak” (bajki); g. 15.30, 17 i 20.15 „Gdzie jest prof. Hamilton” (hiszp.-włoski); 12.15; MALTA — g. 10, 12 i 14 „Zdradziła przeleż” (radz.); g. 16, 18 i 20 „Podhale w ogniu” (polski); g. 17.15; OSIEDLE — g. 11, 12 i 13 „Fajka i miś”; g. 16, 18 i 20 „Ewa chce spać” (polski); 18.15; PIAST — g. 14.30, 16.45 i 19 „Dwa zeznania” (węg.); 16.15; HUTNIK — g. 14.30, 16.45 i 19 „Karuzela neapolitańska” (włoski); 14.15; WCASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 17 i 19.15 „Eskapada” (ang.); 7.15; FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Palestyna”.

Podwójna buchalteria słowikowych wspomnień

Słowiki — jak wiadomo — odlatują od nas co pewien czas. Takie już ich słowikowe prawo — rzekłby Włoch. Nasze poznawskie słowiki od zwykłych różnią się chyba najbardziej tym, że nie tylko ich przyloty ale i odloty radują serca wszystkich mieszkańców miasta. Takie to już zupełnie specjalne i osobliwe ptaszki.

Historię ich „przelotów” troskliwie ręką kronikarza — pana Kazimierza Gawliaka zamknęła w dwóch ogromnych ozdobnie oprawionych księgach. Ze sztywnych, kartonowych kart wycierają nam koronkowe wieże i krąganki starych katedr Lipska, monumentalne budowle Moskwy i zupełnie skromne, ale jakże uroczne stare zaułki Rygi.

Wszystkimi tymi szlakami przepręgnęli już nasze słowiki. W ich pamięci i w pamięci ich starszych „kolegów po fachu” — oprócz tych oficjalnych, kronikowych wspomnień — pozostały niezapomniane wrażenia, chwile emocji, wzruszeń, którymi żyją po dzień dzisiejszy. Spróbujmy — może nam się uda zajrzeć do tej podwójnej buchalterii słowikowych wspomnień.

Rok 1951 — pierwszy wyjazd Chóru Chłopców i Męskiego pod dyr. Stefana Stulgrosza przy Poznańskiej Filharmonii — do Berlina na Festiwal Studentów i Młodzieńców.

Zanim wybierzesz się na wycieczkę

Okręgowa i Oddziałowa Komisja Turystyki Kolarskiej PTTK w Poznaniu organizuje cykl pogadanek teoretycznych z zakresu krajoznawstwa, terenoznawstwa, metody i techniki wycieczek kolarskich, konserwacji sprzętu itp. zagadnień. Pogadanki będą uzupełniane pokazami praktycznymi i filmami o tematyce turystycznej. Szczegółowy program otrzymają uczestnicy podczas pierwszego spotkania, w dniu 13 stycznia br. w sali Klubu Turysty PTTK przy Starym Ryнку o godz. 16.30.

Wśród uczestników, którzy wezmą udział we wszystkich pogadankach i wykażą się zainteresowaniem omawianymi zagadnieniami, zostaną na zakończenie rozlosowane upominki w postaci sprzętu wycieczkowego i książek turystycznych-krajoznawczych. Zapisy przyjmują się w lokalach Zarządu Oddziału PTTK — Starý Rynek 89/90 do dnia 9 stycznia br. Koszt karty uczestnictwa wynosi 2 zł.

Radio

PROGRAM I
11.20 — mel. rozr.; 11.30 — „O postępie świata techniki”; 12.10 — ulubione mel. operetkowe; 12.45 — niezapomniane stronice; 13.15 — koledy; 13.45 — Zielony Magazyn; 14 — rytym i piosenka; 14.30 — Proszę mówić — słuchamy; 15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — piękne głosy; 16.20 — Wicek i Wacek — słuchowisko; 18.22 — muz. tan.; 19.25 — wiad. sport.; 19.30 — muz. tan.; 20 „Chybiona edukacja” — operetka; 21.05 — koncert zyczeń; 22 — muz. tan.; 23.10 — muz. tan.

PROGRAM II (Poznań)
Fala 497 m.
9.50 — część I Pozn. Koncertu Zyczeń; 10.05 — koledy; 10.35 — d. c. Pozn. Konc. Zyczeń; 11 — „Przeżyjmy to jeszcze raz”; 11.40 — melodie; 12.04 — poranek symf.; 12.55 na fali humoru i satyry; 13.40 — koncert zyczeń; 15 — dla dzieci; 15.40 — ważniejsze wydarzenia muzyczne w progr. radiowym roku 1958; 16.40 — utwory skrzypcowe kompoz. ang.; 17.15 — pieśni włoskie; 17.35 — odwrotenie fragm. Międzynar. Festiwalu Muz. Rozr. i Tan. w Pradze; 18.30 — „Adwokat i róża”; 19.52 — uzupełnienie muzyczne; 20.26 — wiad. sport.; 20.30 — do tańca grają poznańskie zespoły; 21.05 — nagrania europejskiej muzyki rozr. i tan.; 21.40 — wesoły kramik; 22.05 — ogólnop. wiad. sport.; 22.20 — muz. tan.; 22.52 — Menotti: Amahl i nocni goście — opera; 24 — muz. tan.

Telewizja

15.45 — „Miś z ołtenka” (W-wa); 16 — Kajtus i filmy; 17.25 — sprawozdanie sport. z Zawodów Lyżwiarzów (W-wa); 19 — dziennik; 19.30 — „Pół godziny z nami”; 20.15 — antykwarjat filmowy, film prod. austr. „Die Operette”.

Wystawy

CBWA — „Odwach” — Stary Rynek 3. — „Wystawa prac Grupy Krakowskiej” — g. 10-17.

PALAC DZIAŁYŃSKICH — Stary Rynek. — „Wystawa Reprodukcji Fresków Adzantów” — g. 10-17.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia i interna, ul. Długa 1,2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

dzieży. Chór uczestniczył tam w światowym konkursie chórow, zdobywając dyplom honorowy.

Tak, to było nasze pierwsze powojenne „zagraniczne życie”. Przed wojną, owszem, śpiewaliśmy także za granicą, m. in. w Wiedniu, Pradze, Paryżu, Budapeszcie — ale „osobiście” pamięta to już zaledwie ośmiu panów naszego chóru m. in. pan Wojciech Ski-biński który śpiewa już czterdzieści lat.

Chyba się ten nasz debiut udał bo już...

W 1952 roku chór wyjeżdża na tournée artystyczne do NRD na specjalne zaproszenie niemieckiego Ministerstwa Kultury, zaś w roku 1957 — wyjeżdża ponownie do NRD...

Pojechaliśmy wtedy z rewi-zytą, bo dwa lata temu był u nas drezeński „Kreuzchor”. Podczas tego wyjazdu mieliśmy okazję zmierzyć swoje siły z chórami niemieckimi, a więc np. z Kreuzcho-rem i lipskim Tomanencho-rem.

Trudno opisać przyjęcie, jakiego tam doznaliśmy. Niemcy, mając swoich doskonałych muzyków, śpiewaków — są już nieco zmanierowani. A jednak i podczas naszych występów zdarzały się zupełnie autentyczne wzruszenia do łez. Dużym przeżyciem i dla nas, i dla słuchaczy był występ chóru w kościele św. Tomasza w Lipsku, przy organach, na których grywał sam Jan Sebastian Bach.

Przeżyciem innego rodzaju (ale doprawdy niemniej wielkim dla młodzieży połowy chóru) było zwiedzenie Muzeum Karola May’a.

Trzeci lipski wzruszenie — nasz występ we wnętrzu granitowego Pomnika Narodów wobec setek zgromadzonych turystów z różnych krajów. Po występie jakiś zapłakana starowinka podeszła do jednego z naszych chłopców i usunęła mu do ręki dwie marki — „na ciuclerki”...

W Berlinie — po występach w Operze Komicznej dostaliśmy ogromnego pluszowego misia i 100 małych misiów na pamiątkę pobytu (Berlin ma w herbie niedźwiedzia).

W Poznaniu straszliwie nas wyczerpał nagrywanie teleaudycji, ale za to potem oglądano nas na życzenie telewizorów codziennie, przez okrągły tydzień.

Rok 1958 — wyjazd chóru na 16 dni do ZSRR w związku z obchodzonymi tam Dniami Kultury Polskiej...

Ten wyjazd to zupełnie oddzielna historia przeżyć. Niemcy witali nas serdecznie, ale to co zobaczyliśmy po przekroczeniu granicy radzieckiej, przeszło nasze oczekiwania. Jechaliśmy przez Brześć. Wjechaliśmy na brzeski peron, patrzymy — orkiestry wojskowe, tłumy ludzi z kwiatami, pionierzy w odświętnych strojach... Co jest? Pewnie ktoś bardzo ważny ma tu przyjechać, a my wleźliśmy w parade. Nikt nie wysiada. Po chwili okazało się jednak, że ten ktoś bardzo ważny — to my.

Taki sam żyłotyłowy entuzjazm witai nas i zegnai po każdym koncercie. W Rydze — naszą najmniejszą pociechę — Andrzejka Woźniaka musieliśmy przenieść na ramionach do hotelu, w obawie aby go entuzjaci nieopatrnie nie... „uszkodzili”.

Największą dumą dla nas była późniejsza wiadomość o tym, że po naszym wyjeździe w Rydze powstał podobny do naszego chór chłopięco-męski.

Potem - Leningrad: cmentarz wielkich kompozytorów i poetów, białe noce (akurat trafiłmy!) Ermitaż (22 km piechotą!) potem Moskwa: kon-

Bajki, podarki taniec

Światło zgasiło. Na sali słychać było szepty — „A co to? Patrz baba Jaga! Jakie śmieszne kaczuszki. Ach, chciałybyśmy mieć takiego dużego misia, który mówi i sam chodzi”.

Niesposób było uiszczyć wpatrzonych w przesuwające się obrazy, najmłodszych kinomanów. Bo też często zdarza im się oglądać piękne bajki na taśmie filmowej.

Największą atrakcją był Gwiazdor uginający się pod ciężarem worka pełnego podarków. Obcy się bez płaczu. Nawet najmłodsze brzdące podchodzący śmiało do gwiazdora, by odebrać z jego rąk słodycze. Dużo radości sprawili dzieciom także losy na zabawki. Hulajogini, misie, autka użekły obdarowanych. A potem dzieci w kolorowych czapczkach poisywały się tańcami. Przyszywała orkiestra dziecięca ze szkoły podstawowej nr 37 przy ul. Garbary 58.

A choinke przygotował dla dzieci z Poznania Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. (an)

cert w wielkiej sali (2,5 tys. miejsc) im. Czajkowskiego i transmisja telewizyjna, metro (krajna bajki dla chłopców)... Gadać by i gadać o tym — a pisać? — chyba tomy.

My nie spisujemy wszystkiego. Ale chłopcy na pewno zapamiętają. I może swoich z kolei synków-śpiewaków upominać będą: „ucz się nie tylko śpiewu, ale i... matematyki, bo przez jedną dwójkę słowiki bez ciebie pofruną na zagraniczne wojaże”.

Wanda CHILA

274 tys. zł manka

W sklepie artykułów sportowych...dom gry

Osobliwe stosunki — jak wy okazało się — panowały w sklepie MHD nr 23, artykułów sportowych, przy ul. Czerwonej Armii. Na zapleczu tej placówki jej kierownik Stanisław Frąckiewicz urządził coś w rodzaju... salonu gry w karty, bilarda i rzutki. Przy okazji raczone się alkoholem. Wstęp wolny — choć nie mało było tam niezabezpieczonych towarów. Prócz tego — ustaliła Prokuratura Wojewódzka — kierownik wyręczał się przy odbiorze towaru... niezatrudnionym w MHD Aleksandrem D. Dodajmy, że w sklepie sprzedawano na raty artykuły nie podlegające takiej sprzedaży, zbywano towary na zapleczu, a dokumentację księgową sporządzano w stylu radosnej twórczości. Rezultat? Co najmniej 274 tys. zł manka.

Przesłuchany w śledztwie Frąckiewicz zeznał, że niedobór jest wynikiem przestępczej działalności ekspedientek. Manko — oświadczył dalej — systematycznie ukrywałem i zmniejszałem chcąc... przychwycić ekspedientki na kradzieży. M. in. dzięki sprzedaży towarów obcych zmniejszyłem niedobór o 100 tys. zł.

Śledztwo wykazało jednak, że tylko sprzedawczyni Bożena N. przywłaszczyła sobie pieniądze w kwocie 360 zł.

(ak)

Sport

Calisia ma najlepszych florecistów

Po zweryfikowaniu wszystkich spotkań w rozgrywkach okręgu poznańskiego we florecie (każda drużyna rozegrała po 10 spotkań) pierwsze miejsce z 18 punktami zajęła drużyna Calisii przed Polonią (P-ń) 15, Stalą (Ostrów) 14, Wartą — 13, Zielonymi (Śrem) 10, LPZ (Poznań) 9, Wiśniarzem (Kalisz) i MKS (Poznań) po 8 pkt. Lechem (Poznań) 4, AZS (Poznań) 2 i LPZ (Września) 0 pkt.

Instruktorem Calisii jest p. Zych.

MKS-Gniezno w finale

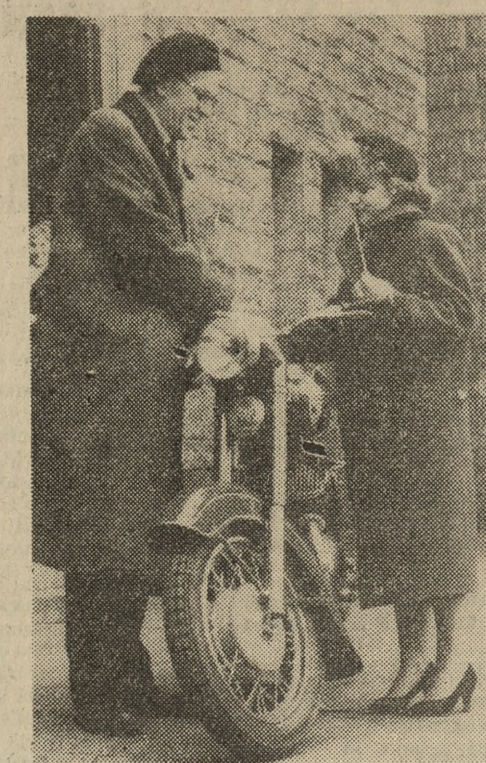
W drugim dniu mistrzostw Polski zespołów miedzy szkolnych klubów sportowych w piłce ręcznej (zespoły 7-osobowe) rozegrano walki eliminacyjne, w wyniku których do finałów zakwalifikowały się drużyny: dziewcząt — MKS Tarnowskie Góry, Katowice, Chrobry Szczecin, Zamość i Lembork; wśród chłopców — MKS Gniezno, Chrobry Szczecin, Milicz i Chorzów.

Zwycięstwo radzieckich hokeistów w USA

Hokejowa reprezentacja ZSRR podczas swego tournée po USA zmierzyła się po raz drugi z reprezentacją Stanów Zjednoczonych. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 8:3 (3:1, 4:1, 1:1). Pierwszy mecz w Nowym Jorku przyniósł remis 5:5.

„Przeżyjmy to jeszcze raz”

— to tytuł specjalnej audycji sportowej, która nadana zostanie w programie II Polskiego Radia 6 bm. o godz. 11. Na treść audycji złożą się fragmenty transmisji i reportaży z najciekawszych imprez sportowych, rozegranych w ub. roku w kraju i za granicą.



„Fortuna kołem się toczy” — myśli może pani Łucja Sudol, pracownica MHD Art. Chemicznych, która w 85 PGL „Koziołki” wygrała aż... dwa koła i — „Jawę 350”.

Pani Łucja może dosiadać teraz swej „dwukółki”, a my... My możemy najwyżej toczyć kołem do hula-hoop w oczekiwaniu na wynik następnej gry li-czbowej.

Fot. K. Przychodzik

Władysław Kościelniak i Tadeusz Nowicki „na piętorku” w Empiku

W Klubie Prasy i Książki zebrano się w niedzielę w salonach na piętze — sporo miłośników sztuki plastycznej. Poznańscy artyści Władysław Kościelniak i Tadeusz Nowicki wystawili swe prace pod wspólnym tytułem: Szkice z Buigarii. Jest to plon z podróży do czarnomorskiej krajiny.

Niesposób w krótkiej notatce omówić całości eksponowanych prac, ale rzecz trzeba, że wystawa ma kilka pozycji świadczących o dojrzałości artystów, których klub gości.

Kościelniak wystawia przeważnie rysunek lawowany, obok drzeworytu i obok rysunków, gdzie szczególnie wybija się praca „Na targ”.

Tadeusz Nowicki (Not) posłużył się tylko rusunkiem (biel-czerń) i pokazał kilka rzeczywistie interesujących prac. „Baszta-Nessebar”, „Osada cygańska”, „Chałupa” czy „Powrót do domu”, to rysunki świadczące, że Nowicki nie zamyka się, że jego talent rozwija się i że na pewno

plastyk nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Kierownictwu klubu MPiK należą się słowa podzięk za serdeczną współpracę z poznańskimi plastykami. Ino

Wieczór sonat

9 bm. w auli UAM o godz. 19.30 odbędzie się „Wieczór sonat” w wykonaniu Ireny Dubickiej i Eugenii Umińskiej — skrzypce oraz Alfreda Müllera — fortepian. Program obejmuje: J. Haendel — Sonata g-moll, J. S. Bach — Trio d-moll, G. Tartini — Pente — Trio d-moll, A. Honegger — Sonata na dwie skrzypce, D. Milhaud — Sonata na dwie skrzypce i fortepian, B. Martinu — Sonata na dwie skrzypce i fortepian.

W sobotę koncert Filharmonii nie odbędzie się.

„Koziołki”

Na 86 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” do 4 bm. wpłynęło 321.656 kuponów o łącznej wartości 964.968 zł. Fundusz nagród wynosi 530.732,40 zł.

W czasie losowania na rynku w Obornikach padły następujące numery wygrywające:

8 — 22 — 32 — 34 — 39 — 44.

Pod kosztami Poznania i Krakowa

U boga pod względem sportowym rozpoczął się Nowy Rok w kraju. W Warszawie, tak zwyczajnie bogatej w liczne imprezy, odbyły się z ciekawych — tylko międzynarodowe zawody w jeździe figurowej na lodzie.

W Poznaniu i Krakowie trwają międzynarodowe turnieje koszykarzy i koszykarek-juniorów, które Międzynarodowa Federacja Koszykówki zamierza organizować co roku w pierwszych dniach stycznia.

W hali Lecha do turnieju stanęły dwie reprezentacje Polski oraz zespoły: Czechosłowacji i NRD. Na tie pierwszych pojedynków wyjdą się, że najlepszym zespołem jest drużyna Czechosłowacji. Wszyscy jej zawodnicy są dobrze wyszkoleni technicznie i taktycznie. Zespół NRD — jest jeszcze dość surową drużyną. Polacy zagraли poniżej swych możliwości i wykazali brak dyspozycji strzałowej.

Do pierwszego meczu wystąpiły zespoły CSR i Polski B. Wysokie

zwycięstwo odnieśli goście 85:40 (50:13). Polacy zagraли nieco lepiej w drugiej części zawodów. W drugie gości wyróżnił się zdobywcą 22 punktów Pistolek; w drużynie Polski — Łankiewicz, który zdobył 12 pkt.

Polska A pokonała reprezentację NRD 76:56 (36:30). Początkowo prowadził Niemcy. Dopiero w 17 min. Polacy przejęli inicjatywę i prowadzenie, którego już nie oddali do końca. W drużynie polskiej najlepiej zagrał Feliski — zdobywcą 23 punktów oraz Perka i Ogórkiewicz. W zespole gości podobał się Uhlig. Zdobył on 16 punktów.

Do turnieju juniorek wystąpiły również dwie reprezentacje Polski oraz zespoły CSR i NRD.

Polska A pokonała Polskę B 58:30 (24:14), przy czym najlepszą zawodniczką tego spotkania była Górkówna, która zdobyła 21 punktów dla Polski A. Dzielnie sekundoowała jej Krystyna Pabianczyk.

Reprezentacja CSR pokonała reprezentację NRD 89:40 (40:17). W drużynie CSR wyróżniły się Halusicka i Sasimowa, które zdobyły po 18 pkt. oraz Pacikowa — natomiast w drużynie NRD najlepiej grały Schwabel i Hoennigge.

Udany występ wielkopolskich szermierzy

We Wrocławiu odbywały się w dniach 3 i 4 bm. okręgowe mistrzostwa klasy III w szermierze. Startowali w nich również szermierze poznańscy, którzy wspólnie z Wrocławianami tworzą tzw. okręg zachodni. Występ poznańców był w całej pełni udany, bowiem szermierze naszego regionu triumfowali we wszystkich broniach.

Oto wyniki techniczne: floret kobiet — 1. Szwarzówna (AZS (Pzn)); 2. Katijska (Kolejarz Wr); floret męski — 1. Nowak (Warta); 2. M. Dotka (AZS); szabla — 1. M. Dotka (AZS); 2. Saionowicz (Lech); szpada — 1. Kulawski (Lech); 2. Lubański (Kolejarz Wr).

(Of)

Piłkarze Posnani wznawiają treningi

Po przerwie, piłkarze Posnani wznawiają treningi, które odbywać się będą w każdy wtorek i czwartek, od godz. 18 w sali Szkolnej TPD przy ul. Szamarzewskiego. Pierwszy trening rozpocznie się w czwartek 8 bm.

Na tej samej sali, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 ćwiczą pod kierownictwem trenerów Arskiego i Sulimowskiego — pięściarze. Nowy kurs dla początkujących, który prowadzić będzie trener Arski, rozpocznie się 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Posnani przy ul. Słowackiego 18.